



Porządek nabożeństw:

Dzisiaj wszystkie nabożeństwa o zwykłych godzinach: 7.15, 9.30, 11, i nieszpory o 4 pp.

Od przyszłej niedzieli włącznie w każdą niedzielę i święta przez czas zimowy będą cztery nabożeństwa, jak to zwykle bywało: o godz. 7.15 prymarja, o 9 wojskowe, o 10 szkolne, o 11 suma, nieszpory o 4 pp.

Sprawozdanie kasowe z zabawy ogrodowej dnia 16 sierpnia. Dochód ze wszystkich źródeł przyniósł razem 1156.94. Wydatki (bufet, bloczki, podatki, afisze, park, orkiestra i t. p.), razem: 391.30. Czysty zysk **765.64**, przeznaczony na budowę Domu Kat. Komitetowi zabawy Zarząd Pol. Akcji Kat. składa podziękowanie „Bóg zapłać“.

Zabawa na Koszelewie odbędzie się 6 września również urządzona przez Paraf. Akcję Kat. wszystkich zastępów i również w celu zasilenia kasy Budowy Domu Kat. Będzie to już ostatnia zabawa na wolnym powietrzu w tym roku i na cel budowy, i dlatego trzeba aby i ta zabawa udała się możliwie jak najlepiej. Chociaż bierze udział w niej cała Akcja parafjalna wraz z Komitetem budowy, to jednak wypada, aby się specjalnie zainteresowały nią i przyłożyły swych starań Zastępy Koszelewskie i Ksawerowskie, jako gościnni gospodarze na miejscu, o co Zarząd Akcji uprzejmie prosi. Szczegóły tego programu podamy w afiszach i w następnej gazecie.

Nowy Zastęp Kat. Stow. Kobiet w Oddziale Będzińskim związał się na Warpiu. Zastępową została wybrana p. Franciszka Kaszowa, sekretarką p. Marja Nowakowa, skarbniczką p. Florentyna Cieplakowa, gospodynią p. Antonina Nowakowa. Członkin narazie zapisało 50, jest nadzieja, że cyfra ta wkrótce wzrośnie. — Serdecznie witamy nowy ten Zastęp wraz z jego Zarządem w gronie Parafjalnej Akcji

Kat. Oddziału Kat. Stow. Kobiet w Będzinie i życzymy mu pomyślnego rozwoju w pracy organizacyjnej.

Nowe przedszkole otwiera się przy ul. Kościuszki № 8, prowadzone będzie przez S. S. Honoratki. Zapis dzieci do przedszkola codziennie.

Tamże w pracowni Sióstr Honoratek można kupować po cenach b. umiarkowanych różne wyroby z czystej wełny w dobrym galunku: swetry, szale, pończochy, skarpety, chustki, garsonki, pulowerki i dziecinne garniturki. Wyroby własne, stale na składzie.

Siostry Honoratki, chociaż chodzą ubrane po świecku, są zgromadzeniem zakonem. Osiały w Będzinie na stałe, żyją z własnej pracy. Witamy je życzliwie i życzymy powodzenia na nowej ich religijnej placówce w pracach z bożnych „Szczęść Boże“.

Nowy Dostojnik Kościoła.

W tym tygodniu rozeszła się miła dla Będzina wieść, że Ks. prałat Antoni Zimniak, wikariusz generalny Częstochowski, a przedtem proboszcz Będziński, zostaje biskupem — sufraganiem Częstochowskim. J. E. Ks. Biskupowi Nominatowi przesyłamy szczerze i serdecznie życzenia błogosławieństwa Bożego na długie lata.

Ks. Proboszcz
z duchowieństwem i parafjanami.

Synod Jasnogórski.

W ubiegłym tygodniu odbył się na Jasnej Górze Synod plenarny, czyli zjazd ustawodawczy, konstytucyjny wszystkich Biskupów Polskich pod przewodnictwem legata papieskiego, kardynała Marmaggi. Kościół święty Katolicki wprawdzie posiada rządy absolutne, monarchiczne w osobie każdorazowego Ojca Św., czyli Głowy Kościoła, lecz w stanowieniu praw, reform i nowych ustaw papież rzymscy ko-

Ruch w Parafji.

Zapowiedzi przedślubne.

Jan Kowalski ze Stefanją Ziętą-równą, Stanisław Kurek z Antoniną Czarnecką, Stanisław Skalski z Natalją Warwasówną, Stanisław Stawinoga z Heleną Zarzycką. Władysław Adameczyk ze Stanisławą Ziętkówną.

Związek małżeński zawarł:

Jan Wolny z Teofilą Ziętek, Bolesław Rajfura z Heleną Bartosówną, Franciszek Jędralski z Heleną Korcówną, Czesław Zarychta z Ireną Ludwikowską.

Przez chrzest stali się dziećmi bożemi:

Janina-Bogusława Radosz, Grzegorz-Stanisław Łata, Mirosława-Eliza Kozak, Antoni-Marja Niemczyk, Żeliszawa-Aleksandra-Stanisława Bartnik, Ryszarda-Alicja Olszewska, Halina Bugajska, Krystyna-Marja i Halina-Stanisława Kokoszówny, Witold-Lucjan Skowroński, Roch-Jakób Jochymczyk, Jerzy-Lucjan Stępień, Wacław-Józef Gorczyński, Irena Mizera.

Odeszli do wieczności:

Śp. Antoni Wrona l. 60, Józef Kaczmarek l. 75, Władysław Wronski l. 32, Feliks Dyszy l. 71, Jan Kuśpiel 1 rok, Ludwik Bargieł l. 57.

Wieczne odpoczywanie.

rzystają z rady i zdania wszystkich biskupów katolickich którzy na zjeździe swoim tworzą coś w rodzaju parlamentu — sejmu, lecz zdaleko większymi uprawnieniami. Wten sposób rządy kościelne możnaby nazwać monarchistyczno-konstytucyjnymi. Uchwały jednak takiego zjazdu powszechnego, który wtedy nazywa się Soborem Powszechnym, nie mają żadnego znaczenia chociażby były nawet jednogłośne, je-

żeli nie są powzięte na soborze legálnym, zwołanym przez Ojca św. lub za jego zgodą, przeprowadzone pod przewodnictwem legata papieskiego i bezwarunkowo zatwierdzone przez Ojca św. Postanowienia takie obowiązują cały świat katolicki. Sobory bywają b. rzadko, dotąd ich było dwadzieścia, a ostatni Watykański jeszcze nie zakończony. To jest jedność i potęga rządów Kościoła, najlepszych na ziemi.

Bywają jeszcze Synody państwowe albo narodowe, których uchwały wszystkich biskupów jednego narodu z legatem na czele obowiązują tylko jeden naród, gdy są zatwierdzone przez papieża. W Polsce takich Synodów powszechnych narodowych było też kilkanaście, ostatni jeszcze za dawnego wolnego Państwa Polskiego przed dwustu laty. Bywają też Synody prowincjonalne — obowiązujące tylko jedną odmienną prowincję, oraz diecezjalne dla jednej diecezji odbyte przez proboszczów, profesorów i kapitułę pod przewodnictwem biskupa.

Wielki więc czas i nagląca potrzeba, aby się już w Polsce odbył Synod plenarny, dla ujednostajnienia i ożywienia życia religijnego we wszystkich prowincjach i diecezjach polskich, dla zaprowadzenia wszędzie jednych nabożeństw, wymagań karności i moralności katolickiej oraz sprężystej administracji kościelnej. Wszystko ma posłużyć do większej chwały Bożej i podniesienia wiary wśród wiernych katolików, do ochrony i bezpieczeństwa tejże wiary.

Treść uchwał i postanowień tego synodu będzie ogłoszona po zatwierdzeniu przez Ojca św. Uchwały te są przystosowane do potrzeb i warunków obecnych wynikłych z nowoczesnego ustroju państwa i społeczeństwa, dotyczą moralności i administracji, nie dotyczą wszakże dogmatów czyli prawd niezmiennych, objawionych. Uchwały te były powzięte po długich debatach na corocznych zjazdach biskupich, wypracowane od kilku lat przez uczone komisje międzydiecezjalne po długim i dobrym namyśle niejednej mądrej głowy, nie mogą mieć nic przygodnego ani nieuzasadnionego. Na tych trzech dniach Synodu na Jasnej Górze były tylko odczytane i przez wszystkich głosujących biskupów przyjęte i podpisane. W synodzie tym prócz biskupów głosujących brali udział z głosem doradczym biskupi sufragani, wikariusze generalni, delegaci kapituł, uniwer-

sytetów katolickich, wydziałów teologicznych uniwersyteckich. Był też przedstawiciel Rządu Polskiego — minister oświaty i wyznań religijnych.

Na jasnej Górze pod opieką Najśw. Marji Panny Królowej Polski, szafarki i opiekunki życia religijnego narodu polskiego, gdzie coraz częściej spełniają się doniosłe i ważne zdarzenia religijne, dokonał się i ten najdonioślejszy współczesny czyn Kościoła polskiego.

Sklepienia bazyliki Jasnogórskiej w promieniu od „Veni Creator“ błagalnego aż do dziękczynnego „Te Deum laudamus“ odbiły głośnie echem na całą Polskę wolę i czyn i postanowienia Synodu Jasnogórskiego, aby prawda Boża zajaśniała w Polsce nowem jaśniejszem i gorętszem światłem starej, żywej wiary świętej. Bogarodzica tym zmaganiom pobłogosławi.

Proboszcz.

USTRÓJ KASY BEZPROCENTOWEJ.

Odezwa moja do katolickiego społeczeństwa w Będzinie w sprawie założenia kasy bezprocentowej wzbudziła żywe zainteresowanie, miejmy nadzieję, że nie przejdzie bez echa, że się stworzy pomoc dla dźwignięcia ludzi z nędzy. Wśród rozmów i dyskusji, jakie się słyszy tu i owdzie, coraz częściej przeważa zdanie, że kasa taka może być pożyteczną, że jest konieczną, że za przykładem Warszawy i innych miast, powinny być wszędzie zakładane a więc i w Będzinie. Oczywiście znajdują się też przeciwnicy, pesymiści, ludzie leniwi i niedowierzający swoim siłom ani też ludzkiej dobrej woli, widzący wszędzie przeszkody, nadużycia i niepowodzenia bez ratunku. To są czarne kruki, na takich nie zwraca się uwagi, brak im woli i czynu.

Kto się ma kasą zainteresować? Jaknajszerszy ogół, każdy kto może choć parę groszy składki miesięcznej wpłacać, kto może udzielić większej pożyczki bezprocentowej zwrotnej lub bezwrotnej, lub kto może złożyć ofiarę jakąś. Powinno się znaleźć przynajmniej kilkaset członków wspierających, bez różnicy stanowiska, klasy społecznej, przekonań politycznych i tp.

Skąd czerpać fundusze? Podług statutu z wpisowego, ze składek członkowskich, ofiar, pożyczek, imprez, zapomóg rządowych i samorządowych, udogodnień i przywilejów, których udziela prawie wszystkie ministerstwa, zakłady, instytucje i organizacje społeczne i prywatne.

Jaka potrzebna suma? Jaknajwiększa, lecz na początek nawet z tysiącem złotych można już działać.

Kto ma korzystać z pożyczek kasy? Przedewszystkiem biedni, którzyby chcieli zdobyć jakiś własny warsztat pracy lub ucinąć włas-

ny kapitalik obrotowy, a następnie wszyscy drobni handlarze, kupcy, rzemieślnicy.

Jakie ma być zabezpieczenie pożyczki? Zasadniczo wekslowe z żyrem, tak jak w kasach i bankach, z tą różnicą że żyrant jest nietylko poręczycielem, lecz doradcą, opiekunem, kontrolerem, moralnym spółnikiem biednego człowieka pożyczającego, — baczyć ma, aby pieniądze były użyte właściwie, nie zaś na wódkę. Opiekun-żyrant ma najdonioślejsze zadanie wyrobić i wychować człowieka.

Kasa jest bezprocentową, wysokość pożyczek indywidualna, terminy względne i t. p., szczegóły zależne od statutu lub postanowień zarządu. Statut musi być legalizowany, działalność zarządu roztropna, obywatelska, dobroczynna a nie zyskowna. Nie zyski na celu, a pomoc! Zśród istniejących różnych statutów można wybrać najstosowniejszy dla warunków Zagłębia.

Ks. Tad. Peche.

Najlepsze wychowanie.

Diderot, znany niedowiarek, uczył raz swoją córkę katechizmu. Zdziwił się tem bardzo jego przyjaciel, znając jego wrogie usposobienie do Kościoła. Na to Diderot:

— Wiesz, gdybym miał coś lepszego, coby córkę moją mogło wychować i wpłynąć, żeby miała szacunek dla rodziców, żeby później mogła sumiennie i godnie spełnić obowiązki żony i matki, dałbym jej to do ręki. Ale nie znam nic takiego na świecie, coby mogło zastąpić katechizm, który właśnie to wszystko zawiera.